Nr. 81. Lwów, Czwartek dnia 7. Kwietnia 1921. Rok XXXIX.

PRENUMERATA:
Miesięcznie we Lwowie 105 Mk., z dostawą do domu 115 Mk., z przesyłką w Polsce 120 Mk., w innych państwach 180 Mk. — Za zmianę adresu dopłaca się 5 marek.

Cena numeru 5 Mk.

Konto czekowe P. K. O. 140.561.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty pocztowej.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

Redakcja przy ulicy Ossolińskich l. 15. **Administracja** przy ulicy Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje wyłącznie między godziną 4—5. Biura Administracji otwarte codziennie od godz. 6. rano do 1. w południe i od godz. 3 do 6. wieczór. — Adres dla telegr.: „Kurjer", Lwów. — Rękopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19.
W Warszawie prenumeratę przyjmują i pojedyncze egzemplarze sprzedają: Biuro dzienników „Promień", ul. Widok 19, oraz Admin. „Gazety Lud." ul. Świętokrzyska 17.

Nakładem Spółki wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Niemiecki komunizm.

Z powodu wielkanocnych rozruchów w Niemczech

Niemcy stoją w przededniu nowego wewnętrznego wstrząśnienia. Święto Zmartwychwstania miało być hasłem nowego buntu przeciwko rozwielmożnionemu kapitalizmowi. Jednakże już pierwsze jego objawy miały podejrzane oblicze, albowiem okazało się, że rozruchy są dziełem nietylko komunizmu, ale i reakcji, która widząc, że komuniści podkładają żagwie, sama pospieszyła z naftą ażeby zalewając pożar jeszcze bardziej go wzmocnić.

Odezwy komunistyczne, zachęcające do buntu mają więcej anarchistyczny charakter i robią wrażenie, jakgdyby były dobrze zapłacone. Wystarczy przytoczyć kilka tylko wyjątków z odezw:

„Robotnicy! Organizujcie komitety czynne. Obsadzajcie fabryki. Wstrzymujcie wszelki ruch. Burzcie kapitalistyczny aparat wszelkimi środkami. Prowokujcie wszystkimi gwałtami. Walczcie o fabryki. Rozbrajajcie kontrrewolucję. Bierzcie broń, gdzie się tylko da. Wstrzymujcie pociągi. Starajcie się o połączenie ze wszystkimi aktywnymi komitetami".

Albo inną odezwę:

„Czy jesteście psami, którzy zasłużyli na bicze od swoich panów? Czy jesteście bojaźliwymi kobietami, które chcą mieć wolność bez walki? Czyż zostawicie walczących na śmierć i życie waszych bohaterów na lodzie, by na święta obchodzić i zjadać smakołyki?"

W chwili, gdy oficjalna komunistyczna „Rothe Fahne" zaprzeczała, jakoby używała do powszechnego uzbrojenia proletarjatu i zajęcia fabryk, wychodzące w Gotha pisemko „Volksblatt" wzywało robotników, ażeby się zabarykadowywali we fabrykach i jeżeli zajdzie potrzeba, niszczyli maszyny.

Obok tych wyraźnie anarchistycznych odezw, które zamiast wskazywać cel walki, zachęcają tylko do wywoływania chaosu, przodownicy partji komunistycznej umywają ręce i wyrzekają się autorstwa. Bardzo charakterystyczne światło rzuca na sprawę list pewnego „berlińskiego przyjaciela" ogłoszony w komunistycznem pismie szwajcarskiem „Neue Ordnung" jeszcze dnia 24. marca, w którem pisze:

„Kontrrewolucja jest uzbrojona od stóp do głów i dobrze zorganizowana, natomiast proletarjat jest ogłuszony i niezdolny do żadnej walki. Zdolnej do czynu partji właściwie nie ma, a ta która istnieje obecnie nie odpowiada chwili. „Rote Fahne" (organ kommunistów w Berlinie) trochę „pluje", ale pomiędzy organem a partią nie ma jednolitości... Trzeba być w najbliższych dniach przygotowanym na wszystko, ale robotnicy wyniosą z walki tylko okrwawione głowy, ponieważ reakcja i militaryści są uzbrojeni i zorganizowani. Proletarjat natomiast nie okazuje żadnej ochoty do walki. Szowinizm patrjotyczny jest jeszcze silny i w ostatnich dniach wzmógł się raczej niż osłabł.

Na dobitek złego dołączyła się nagonka na „obcokrajowców i żydów itd."

Jak z tych wynurzeń wynika, rozruchami tymi kierowała jakaś tajemnicza ręka, której na tem bardzo zależało.

Stosunek Ligi narodów do Polski

staje się życzliwszym dzięki Francji.

Londyn. (EE.) Dziennik „Observer" pisze, że decyzja Ligi Narodów w sprawie redukcji armji Żeligowskiego i włączenia jej do polskiej siły zbrojnej stanowi uznanie obecnego stanu rzeczy na Litwie. Stosunek Ligi Narodów do Polski staje się lepszy i życzliwy dzięki Francji.

Ważna enuncjacja rządu Stanów Zjednoczonych

w sprawie odszkodowań.

Paryż. (EE.) Według wiadomości nadeszłych z Waszyngtonu rząd Stanów Zjednoczonych oświadczył, że według jego uznania Niemcy ponoszą odpowiedzialność moralną za wojnę, obowiązane więc są wynagrodzić moralnie i materjalnie pokrzywdzonych. Ameryka w żadnym wypadku nie pomoże Niemcom do uchylenia się od tej odpowiedzialności.

Krwawy plon „Czerezwyczajek".

Helsingfors (EE.) „Izwiestja" podaje statystykę czerezwyczajki z ostatniego półrocza z 12 gubernji Rosji środkowej, dowiadujemy się tam między innemi, że wykryto tam 240 organizacji anty-bolszewickich i musiano poskramiać 14 powstań. Cyfra skazanych tam przez „czekę" na śmierć dochodzi 4.305 osób. Jak stwierdza prasa finlandzka podana przez rząd sowietów cyfra urzędowa straceń na tym obszarze jest wiele niższa od wymienionej przez „Izwiestja".

DOMNIEMANI NASTĘPCY MIN. STECZKOWSKIEGO.

Warszawa. (EE.) „Przegląd Wieczorny" wymienia następujących **kandydatów na stanowisko ministra skarbu**, po ustąpieniu Steczkowskiego: Stesłowicz, Byrka, Radziszewski, Michalski, Głąbiński, Szarski i wielu innych.

NARÓD CORAZ SILNIEJ PRZEMAWIA.

Warszawa. (EE.) Odbył się tu ponownie olbrzymi wiec w sprawie górnośląskiej. Uchwalono ultimatum, żądające przyłączenia do Polski polskiej części Śląska do 1. maja. W przeciwnym razie lud polski na własną odpowiedzialność zajmie Śląsk.

UŚWIADOMIENIE NARODOWE NA POWIŚLU PRUSKIEM WZRASTA.

Warszawa. (EE.) Na Powiślu Prus Zachodnich wzrasta ogromnie uświadomienie narodowe. — Związek Polaków zdołał zmusić prowincjonalne władze powiatowe do zaprowadzenia nauczania języka polskiego w 17 szkołach.

ODBUDOWA ROSJI W ŁĄCZNOŚCI Z NIEMCAMI.

Warszawa. (EE.) „Kölnische Zeitung" notuje, że oficerowie rosyjscy w Berlinie zorganizowali Związek, dążący do odbudowania Rosji w ścisłej łączności z Niemcami.

ALIANCI POSUWAJĄ SIĘ DALEJ.

Düsseldorf. (EE.) Oddziały wojsk alianckich zajęły kolej Oberhausen—Platbach. Wojska belgijskie posunęły się do Duistaten.

KONFERENCJA PAŃSTW SUKCESYJNYCH ODROCZONA.

Rzym. (EE.) Konferencję państw sukcesyjnych odroczono do 5. kwietnia br. z powodu nie przybycia 3 delegatów.

REPREZENTANT POLSKI NA KONFERENCJI PAŃSTW SUKCESYJNYCH.

Warszawa. (EE.) Przedstawicielem Polski na konferencji państw sukcesyjnych mianowany będzie były dyrektor sekcji dyplomatycznej w ministerstwie spraw zagranicznych p. **Okęcki**.

—o—

MIĘDZYNARODOWY KONGRES STUDENCKI W PRADZE.

Praga. (Tel. wł.) W Pradze zakończył swe obrady zjazd **młodzieży akademickiej**, który zgromadził około 400 uczestników. Przybyli delegaci Francji, Anglji i Rumunji, Polski, Danji, Stanów Zjednoczonych, Australji, Kanady, Hiszpanji, Jugosławji, Ukrainy, Rosji, Szwajcarji, Luksemburgu, Portugalji, Norwegji a zwłaszcza bardzo dużo z Holandji i Belgji.

—o—

STRAJKI ROLNE.

Warszawa. (EE.) „Naród" donosi, **o wybuchu strajków rolnych** w następujących powiatach: grójeckim, średzkim, konińskim, słupeckim, wysokomazowieckim i rawskim.

—o—

UDAREMNIONY ZAMACH NA KRÓLA HISZPAŃSKIEGO.

Dzienniki berlińskie donoszą z Madrytu: Dnia 2. bm. wieczorem eksplodowała bomba koło teatru królewskiego. Król Alfons opuścił teatr na kilka minut przed eksplozją. Przypuszczają, że zamach wykonano celem zabicia króla.

Charakterystyczne stanowisko zajęła przytem prasa nacjonalistyczna. Z jednej strony przesadzonymi alarmami straszyła całe społeczeństwo, a z drugiej strony atakowała rząd, zarzucając mu nieudolność i pobłażliwość.

I tak w małem miasteczku w Eisleben wykryła prasa nacjonalistyczna aż 10.000 karabinów i 40 ciężkich karabinów maszynowych i ogłosiła cały szereg zamachów na mosty i koleje, wiadomości te później okazały się częścią zmyślone, częścią przesadzone. Równocześnie z tymi alarmami wzywała do jak najenergiczniejszego tłumienia powstania i atakowała komisarza do rozbrojenia, dr. Petersa za to, że nie wyzyskuje nadarzającej się sposobności.

W prasie nacjonalistycznej nie widać ani jednego artykułu, nawołującego do spokoju. Ma się wrażenie, jak gdyby jej również zależało na powiększeniu hałasu i zamieszania.

Rzeczą jest również ciekawą, że rząd przez cały czas trzymał się polityki ugodowej. Nawet osławiany komisarz Hörsing, w którego okręgu pojawiły się pierwsze rozruchy nie okazał tej energii, która się tak krwawo zapisała w historji G. Śląska. Dopiero, kiedy spostrzeżono, że koalicja w razie dalszego szerzenia się rozruchów rozszerzy teren okupacyjny, wówczas zaczęto energicznie tłumić powstanie.

Kto ten pożar wywołał, czy skrajne elementy komunistyczne czy też prowokacja nacjonalistyczna, trudno dziś objektywnie powiedzieć.

Z początku zdawało się, że całe Niemcy się palą, tymczasem już po kilku dniach pokazało się, że ogień ogarnął tylko śmietniska. W każdym razie cel nie został osiągnięty, albowiem w kwestji długów i rozbrojenia koalicja nie ustąpiła ani na krok, a co gorsza, nawet rozruchy te rozwiewają coraz bardziej opinję, jakoby Niemcy były państwem ładu i porządku i zupełnie nie dają gwarancji, że podobnej awantury nie wywołają na G. Śląsku, który choćby w całości miał przypaść Niemcom (co uważamy za wątpliwe), to w każdym razie, musiałby przyjąć na siebie bardzo ciężkie zobowiązania względem Polski.

Niemcy ciągle jeszcze zapatrzeni w siebie sądzą, że nikt ich lepiej nie zna, niż oni sami. Tymczasem całej Europie wiadomo, że przyzwyczajona do wędzidła natura niemiecka, nie prędko zdobędzie się na czyn, godny wychowanego w prawdziwej wolności narodu.

I. K.

—oo—

Co powie Ameryka?

Kongres Stanów Zjednoczonych rozpocznie prace swoje dnia 11. kwietnia, roztworzy go nowe orędzie prezydenta Hardinga, które jaśniej niż poprzednie skrystalizuje politykę Ameryki. Ogólnie panuje zdanie, że o ile prezydent Harding ma ścisły program polityki wewnętrznej nie posiada dotąd ustalonej linji polityki zewnętrznej, zwalczać się tu będą dwie koncepcje. Pierwszą partja republikańska żądająca pozostawienia Europy swemu losowi, odrzucająca traktat wersalski i zwracająca się ku obronie interesów Ameryki w Azji, na Oceanie Spokojnym i w Ameryce południowej. Na jej czele stoi senator Knox, który zapowiada, że jeśli Harding nie wypowie się wyraźnie w sprawie traktatu, on przedstawi na własną rękę projekt nawiązania stosunków z Niemcami. — Druga partja pod wodzą Hoovera pragnie zacieśnić węzły ekonomiczne z Europą i przygotowuje wysłanie szeregu misji ekonomicznych w tym celu. Stanowisko Hughesa zachwiane przez senatorów Johnsohna i Knoxa do tego stopnia, że mówiono o zastąpieniu go przez republikanina Falla, wzmocniło się obecnie wobec zwycięstwa myśli, że Ameryka w obecnej chwili nie może działać w sposób, któryby utrudniał sytuację koalicji. Przyznać jednak należy, że ostatnia nota sekretarza stanu p. Hughesa wysłana do rządów koalicyjnych wprowadziła w kłopot koalicję, lecz rzuca jasny snop światła na kierunek polityki Stanów Zjednoczonych. Nota stwierdza, że Stany Zjednoczone zauważyły u członków koalicji skłonność do zdania, że Ameryka nie powinna mieć żadnego udziału w uregulowaniu wielkich zagadnień międzynarodowych po wojnie, jakgdyby Stany Zjednoczone nie przyczyniły się w znacznej mierze do zwycięstwa. Nota zauważa, że rządy koalicyjne padły ofiarą nieporozumienia. Ameryka zastrzega sobie nie tylko prawo aprobowania decyzji, które jej interesów dotyczą, lecz ponadto oświadcza stanowczo już dzisiaj, że wiele decyzji, powziętych w jej nieobecności nie zostanie nigdy przez nią uznanych. Do takich należą: przyznanie kabli niemieckich, sprawy wyspy Yap, sprawa mandatu na Mezopotamię itp. Ameryka uważa, że żaden układ międzynarodowy nie jest prawomocny o ile nie został sankcjonowany przez Amerykę. „Fakt, że Ameryka nie należy do Ligi Narodów nie może być pretekstem, by pozbawiać ją praw, które zdobyła sobie podczas wojny“. Przypuszczać można, że Stanom Zjednoczonym chodzi również o decyzje londyńskie, które zakomunikowane zostały wszystkim państwom uczestnikom wojny z wyjątkiem Stanów Zjednoczonych.

Nota ta wprowadza rządy koalicyjne w pewne zakłopotanie, wszystkie domagają się, aby Stany Zjednoczone sformułowały dokładnie swe żądania, jednak zastrzegają się, że Ameryka nie może żądać od nich łamania traktatów zawartych między poszczególnemi państwami, np. traktatu z Japonją, zawartego w roku 1917 lub układu adrjatyckiego.

Ogólną zatem politykę amerykańską można na razie w ten sposób określić: Ameryka nie bierze żadnej odpowiedzialności za wprowadzenie w czyn traktatu pokojowego, nie uznaje Ligi Narodów, która wedle niej jest tylko organem wykonawczym traktatu, lecz zastrzega sobie prawo weta we wszystkich sprawach, proponuje utworzenie szerokiego związku państw bez wyraźnego określenia obowiązków sankcji.

Ostatnie słowo należeć będzie do kongresu, nie ma jednak nadziei, aby przeszła zupełna ratyfikacja traktatu i uznanie Ligi. Dlatego dziś już w łonie państw koalicyjnych, które bez Ameryki obejść się nie mogą lub nie chcą, panuje nastrój ustępliwy. Francja zwłaszcza gotowa wyrzec się Ligi Narodów i zgodzić się na to, że Ameryka nie uzna wszystkich paragrafów traktatu, byle tylko uzyskać poparcie Ameryki w innych sprawach i nie pozwolić Stanom Zjednoczonym zapomnieć o Europie.

Gorzej będzie z Anglją, gdyż polityka naftowa Hoovera zapowiada się ostro i bezwzględnie. Zapewnia nas jednak lord Admiralicji, lord Lee of Fareham, że porozumienie jest możliwe. Misje europejskie, bawiące obecnie za oceanem mają na celu stworzyć w Ameryce atmosferę życzliwą dla Europy przed wypowiedzeniem się kongresu.

—oo—

Cel podróży Vivianiego do Ameryki.

Dzienniki amerykańskie przypuszczają, że głównym celem pobytu p. Vivianiego w Ameryce jest otrzymanie pomocy finansowej od Ameryki. Trzy ewentualności przedstawiają się: 1) uzyskać pożyczkę krótkoterminową; 2) dowiedzieć się, jakie jest stanowisko Ameryki w sprawie odszkodowań i uzyskać pozwolenie wydania bonów płatnych przez odszkodowania niemieckie; 3) starać się o skreślenie długu francuskiego w Ameryce.

Bolszewizm we Włoszech.

„Tribuna“ omawiając atentat na teatr medjolański stwierdza, że jest to jeden z szeregu faktów zastraszających. Inne zabójstwa i zamachy w Ligurji, w Toskanji, w Bolonji popełniane w tych samych warunkach, wskazują, że ma się do czynienia z poważną organizacją. Źródłem tych wszystkich zamachów jest propaganda moskiewska. Obok partji komunistycznej oficjalnej, działa mnóstwo tajnych agentów, szerzących zbrodnię i korupcję. Bolszewicy nie łudzą się, by obecnie mogła we Włoszech wybuchnąć rewolucja, oni zadawalają się wzniecaniem małych guerillas, mających przygotować grunt. Obecne wypadki we Włoszech stoją w ścisłym związku z ruchem komunistycznym w Niemczech i w Rumunji.

Reforma Izby lordów.

Rząd angielski ma zamiar przedłożyć wkrótce Izbie projekt reformy Izby Lordów. Wedle projektu tego Izba miałaby być zastąpiona przez rodzaj senatu. „Echo de Paris“ wątpi czy wobec znanej tradycyjności angielskiej zmiana ta dojdzie do skutku.

Izba lordów liczy obecnie 718 członków. Wchodzą w skład jej: lordowie dziedziczni; lordowie mianowani przez króla; lordowie wchodzący na mocy swego urzędu: urzędnicy wysocy, biskupi i arcybiskupi anglikańscy; oraz członkowie wybierani przez parów, dożywotni dla Irlandji, a na przeciąg trwania każdego parlamentu w Szkocji. Oprócz tego 19 kobiet, które jednak nie są dopuszczone do obrad.

Od 1910 r. Izba lordów straciła swoje znaczenie. Ma ona prawo postawić dwa razy veto przeciw uchwałom Izby gmin, lecz jeśli te zostaną przyjęte przez Izbę gmin po raz trzeci, stają się prawomocne. Izba lordów nie może stawać do walki z Izbą gmin.

Kilkakrotnie już proponowano reformę tej Izby. Lordowie proponowali, aby członkowie Izby byli tylko wybierani przez parów, a nie mianowani przez rząd, który może w ten sposób zapewniać sobie większość. Nie zmieniłoby to charakteru arystokratycznego Izby. Rząd pragnie obecnie Izbę tę zdemokratyzować wedle projektów komisji lorda Bryce'a. Nowy system oparty na zasadzie wyborów i częściowo na zasadzie dziedziczności dążyć będzie do powolnego zanikania lordów dziedzicznych. Projekt ten wyjątkowo przedstawiony ma być najpierw Izbie lordów, a potem dopiero Izbie gmin. Być może, że z projektem tym łączy się projekt Lloyda George'a dążący do zmiany W. Brytanji na państwo skonfederowane Anglji, Szkocji, Irlandji i Walji.

—oo—

O rozbrojenie.

„Daily News“ dowiaduje się, że Stany Zjednoczone i W. Brytanja rozpoczęły rokowania w sprawie rozbrojenia. Anglja przyjmuje zasadę arbitrażu w sprawach międzynarodowych oraz gotowa jest oddać sprawę rozbrojenia Lidze Narodów do załatwienia. Ma ona zamiar zaproponować za pośrednictwem Ligi Narodów, zwołanie konferencji międzynarodowej w celu zbadania kwestji rozbrojenia.

—oo—

Los armji Wrangla.

Jak wiadomo armja Wrangla po klęsce krymskiej przewieziona została na okrętach francuskich na półwysep Gallipoli, gdzie dotąd przebywa w liczbie 53.000 żołnierzy i 10.000 oficerów. Wojska te dotąd utrzymywane przez Francję, stanowiły poważny ciężar dla budżetu francuskiego i rząd paryski polecił gen. Wranglowi rozwiązać armję. Żołnierze Wrangla mogliby się, wedle projektu Francji, udać do Brazylji, której rząd ofiarowuje im ziemię i zapewni środki egzystencji, odnosi się to tylko do żołnierzy-włościan. Inni udać się mogą do Peru lub do Francji. W Konstantynopolu obawiają się wybuchu rozpaczy wojsk Wranglowskich i zamachu ich na Konstantynopol.

—oo—

Pod czerwonymi rządami.

WIEŚCI Z KAMIEŃCA PODOLSKIEGO.

(Od naszego korespondenta.)

Granica nad Zbruczem ze strony sowieckiej obsadzona przez straż wojskową dla łapania uchodźców.

W Kamieńcu na murach miejskich rozlepiono ogłoszenie „rewkomu“ o tem, że kto z mieszkańców kamienieckich będzie schwytany na granicy polskiej lub rumuńskiej w celu przekroczenia jej, będzie rozstrzelany.

W wielkanocną niedzielę przybyli do starostwa borszczowskiego przedstawiciele sowieccy z Kamieńca, w celu nawiązania stosunków handlowych. Potrzebne im są: sól, nafta, igły etc.

ŚMIERĆ ZASŁUŻONEGO GENERAŁA.

Poznań. (EE.) W niedzielę popołudniu odbył się tu pogrzeb generała porucznika Kościesza-Chudzielskiego. Zwłoki eskortował biskup Łukomski. Pochodowi pogrzebowemu towarzyszyli również członkowie misji francuskiej.

—o—

Epilog z habsburskiej imprezy.

KAROL W STEINAMANGER.

Z obecnego życia byłego „najmiłościwiej", ale na szczęście najkrócej „nam panującego cesarza Karola" w zamku węgierskim w Steinamanger podaje „Neue Freie Presse" następujące szczegóły:

Były cesarz Karol zajmuje wielki biskupi pałac w miasteczku Steinamanger, które — jak powiada gazeta — od czasu cesarza rzymskiego Sewera, nie gościło dotychczas żadnej koronowanej głowy. Pałac jest strzeżony przez detektywów budapeszteńskich, którzy pilnie obserwują każdego, kto się zbliży do pałacu.

W chwili, kiedy Karol zjawił się w Steinamanger, komendant dystryktu Lehar natychmiast złożył mu przysięgę wierności, a oficerstwo wznosiło toasty na jego zdrowie, natomiast załoga zachowywała się zupełnie obojętnie.

Za ten krok wiernopoddańczy musiał Lehar ustąpić swe miejsce majorowi Hegedüsowi. Wkrótce również zjawili się magnaci węgierscy, którzy natychmiast zostali zaproszeni przez Karola na obiad.

Jakkolwiek wewnątrz pałacu jest rojno i wesoło, to jednak Karolowi z pałacu wydalać się nie wolno. Rząd węgierski ma nie mało kłopotu z „cesarzem", albowiem chciałby się go w jak najbardziej delikatny sposób pozbyć, a Karol udaje, że się na tem zupełnie nie rozumie i nie okazuje ochoty do wyjazdu. Prezydent ministrów Teleki proponuje, aby przyszłemu królowi na razie podziękować za „jego starania" i zatwierdzić go w godności królewskiej z tem zastrzeżeniem, że o czasie objęcia władzy będzie powiadomiony później. Drugi projekt Andrassy'ego zmierza do tego, ażeby skłonić ekskróla do zrzeczenia się tronu na rzecz swego nieletniego syna Ottona. Tą ogledność rządu węgierskiego tłumaczy się tem, że tendencje monarchiczne w narodzie są jeszcze bardzo silne. Przyjazd prezydenta Zgromadzenia narodowego Rakowsky'ego, znanego legitymisty, należy uważać za dalszy krok na drodze polubownego i bezbolesnego złagodzenia konfliktu. W ostatnich dniach pojawili się oficerowie angielscy, co dało powód do pogłoski, że Karol zostanie w najbliższych dniach wywieziony.

Karol jednak idzie za wskazówką swoich licznych przodków, którzy nigdy z własnej woli nie wyrzekali się tronu, chyba że ich przemocą wyrzucono.

Sprawy ukraińskie.

Z DYPLOMACJI U. R. L.

Rada Republiki tarnowska wysłała na mocy uchwały z 25. marca notę do parlamentów wszystkich państw., podpisaną prezydjum z p. Czopowskim na czele. Przedstawiwszy całą gehennę Ukrainy, oświadcza, że nie wrócą na Ukrainę ludzkie stosunki, póki nie opuszczą jej sowieckie wojska i sowieckie władze. Jedynem ocaleniem dla Ukrainy jest prawowity rząd URL. z Rady Republiki, który zwoła konstytuanty, apeluje więc do cywilizowanego świata o pomoc. Do Paryża wyjeżdża misja URL. — gen. por. Delvig i min. Stępkowski.

ODEZWY POWSTAŃCZE.

„Główny Komitet powstańczy Wołynia i Podola", wydał dwie odezwy, jedną do ludności ukr. kończący się słowy „Smertj komunistam", drugą, wzywającą młodzież żydowską pod broń, a poważne sfery żydowskie do opodatkowania się na rzecz powstania. Wbla: Niech żyje wolna Ukraina, a w niej wolna Palestyna! Zdaje się, że taki manifest będzie miał wartość dla... zbieraczy pamiątek wojennych.

DZIENNIK UKRAIŃSKI W WARSZAWIE.

Salikowśkyj, były wydawca „Ukraińskiej Żizni" Nauk.-lit. Wistnyka" itd. wraz z szeregiem innych publicystów, stojących na stanowisku U. R. L. będzie wydawać wielki dziennik ukraiński w Warszawie.

„REFORMA ROLNA" NA UKRAINIE.

„Wpered" dowiaduje się, że „narkomzem" oznaczył normę posiadania ziemi dla chłopów na Ukrainie na 9 dziesięcin.

POBÓR RUSINÓW?

„Ukr. Wistnyk" zamieszcza korespondencję ze Zbaraskiego i Drohobyckiego, że władze biorą Rusinów do wojska. Rzekomo złowionym poborowym wydaje się karty, że wstąpili „na ochotnika". O ile wieści owe nie wylęgły się w redakcji pisma tego, powinny czynniki odpowiednie stanowczo położyć kres podobnym praktykom.

—oo—

Z prasy rosyjskiej.

INTERWIEW Z KRASSINEM. NOWE DROGI.

Krassin obecnie poseł Rosji sowieckiej w Londynie oświadczył korespondentowi „Chicago Tribune": „Rosja wstępuje w strefę pokojowego rozwoju i szuka dróg, na których mogłaby zastosować handlowe swe metody. Cokolwiek stałoby się, pewny jestem, że Lenin nigdy nie odstąpi od swych komunistycznych zasad; ale jako człowiek praktyczny stara się postanowienia swoje ubrać w praktyczną formę.

I zużytkowanie zagranicznego kapitału i pozostawienie ludowi wiejskiemu prawa handlu wolnego częścią produktów rolnych są tylko praktyczną metodą, mającą służyć do umocnienia i rozwoju komunistycznego państwa".

P. Krassin żałuje, że nowy amer. min. handlu Hoover „kontynuuje wilsonowską antirosyjską politykę. Dlatego tak trudno Rosji odnowić stosunki handlowe. Wszak ani jednemu Rosjaninowi na myśl by nie przyszło stawiać jako warunek wznowienia handlu ze St. Zjednoczonymi, przyjęcie przez nie formy rządu, jaka jest wygodną dla Rosji. My czekamy, ponieważ i St. Zjednoczone przyznają Rosji nie długo prawo wyboru pożądanej dla niej formy rządu. Przywykliśmy uważać urządzenia amerykańskie jako wzory, które naśladować należy, lecz obecnie sądzimy, **że w pewnych wypadkach daliśmy lepsze (!!) wzory i mamy nadzieję, że Ameryka wkrótce to uzna" (!).**

(„Swoboda" 2. bm.)

PRAKTYCZNE METODY BOLSZEWICKIEJ GOSPODARKI PAŃSTWOWEJ.

Według „Matin" rząd sowiecki wygotował ostatecznie plan systematycznej... rozsprzedaży Rosji w kawałku i zamiany jej na kolonię. Ogromne przestrzenie lasów i kopalnie rud będą pozostawione cudzoziemcom do eksploatacji, w zamian za nieograniczony kredyt dla rządu sowieckiego. Między innymi istnieje plan oddania firmie Kruppa koncesji na eksploatację zakładów Putiłowskich. Wszystkich koncesji, według obliczeń samego rządu sowieckiego, wydanych ma być 70. Z tych 3 koncesje leśne w Rosji azjatyckiej i 30 w europejskiej; inne obejmują uprawę ziemi i gospodarstwo małorolne. Koncesje syberskie obejmują przestrzeń półtora raza większą od obszaru Francji, zamykającą w sobie ogromne obszary rzek spławnych, zagłębia węglowe, pokłady miedzi, grafitu i platyny. Głównym koncesjonarjuszem w Syberji ma być według „Matina" — nikt inny — tylko Hugo Stinnes, ten sam niemiecki miljarder, który w chwili obecnej występuje jako najgroźniejszy przeciwnik demokratycznego ustroju Niemiec, a najgorliwszy pionier prądów reakcyjnych. A jednak komunistyczny rząd zaprzyjaźnia się tak łatwo i chętnie z burżuazją!

(„Swoboda" 2. bm.)

Lotnicy amerykańscy w niewoli bolszewickiej.

Jak nas informują: Prof. Romer donosi z Paryża, że według wiadomości „Chicago Trilune" z dnia 24. marca znani w szerokich kołach bohaterzy lotnicy eskadry Kościuszki, kapt. M. S. Cooper i kapt. Emmet Kilpatrick, których uważaliśmy za straconych, żyją i znajdują się w niewoli bolszewickiej.

—oo—

DRUGI ZJAZD TECHNIKÓW POLSKICH.

Kraków. (PAT.) Podczas dwudniowych świąt obradował w sali Towarzystwa technicznego w Krakowie drugi ogólny zjazd techników. Na zjazd przybyli liczni technicy z całej Polski, a ponadto uczestniczyli w zjeździe: delegat ministerstwa oświaty dr. Krause, wiceprezes krakowskiej sekcji kolejowej Suchanek, imieniem ministerstwa kolei, dyrektor krakowskiej szkoły przemysłowej Kostecki, a nadto delegata wysłało również ukraińskie ministerstwo oświaty, które w piśmie do prezydium zjazdu zaznaczyło, że do obrad polskich techników przykłada wielką wagę, tem bardziej, że polskim technikom rząd ukraiński zamierza powierzyć w przyszłości odbudowę Ukrainy naddnieprzańskiej. Zjazd w rezolucji zaprotestował przeciwko zamierzonemu obniżeniu poziomu szkoły przemysłowej, a natomiast zażądał podniesienia jej poziomu, jak również nadania wychowankom jej tytułu inżynierów.

—o—

OFIARNOŚĆ ART. KINEMAT. POLA-NEGRI-DĄBSKIEJ.

Warszawa. (EE.) Obywatelka Bydgoszczy, artystka kinematograficzna Pola Negri-Dąbska, ofiarowała znaczną kwotę na cele publiczne, między innemi na wybudowanie pomnika Aleks Fredrze.

JESZCZE AWANTURA HABSBURSKA.

Budapeszt. (EE.) Ekskról zachorował i nie wyjechał z Budapesztu. Rozchodzą się tu pogłoski, że koalicja zwróciła się do małej ententy, przestrzegając ją przed nierozważnemi krokami, w stosunku do Węgier. Karol, celem pozyskania koalicji oświadczył podobno gotowość uznania traktatu w Trianon, nie uznanego dotąd przez rząd węgierski.

Budapeszt. (EE.) Mała ententa przesłała Horthyemu ultimatum, w którem oświadcza, że jeżeli Karol do czwartku nie opuści Węgier, rozpoczną się operacje wojskowe. Artylerję serbską na granicy węgierskiej wzmocniono.

O pomstę wołające zaniedbanie.

W Krakowie odbył się Kongres P. S. L. bądź co bądź niecodziennego znaczenia.

Na kongresie tym przemawiali: premier Witos i wicemister Dąbski. Poruszali w sposób określny i zdecydowany sprawę Górnego Śląska, Cieszyńskiego, Ziemi wileńskiej, Wschodniej Małopolski. Oświadczenia te mają pierwszorzędne znaczenie nie tylko dla polskiej, ale i dla zagranicznej opinji i rządów.

W chwili, gdy rozgrywa się wielka dyplomatyczna o granice państwa, PAT, agencja urzędowa nie wspomina o tych enuncjacjach ani słowem. Słowa naszych ministrów dzięki kompletnemu zaniedbaniu PATA przepadają w głuszy. A wrogowie nasi działają. Kiedyż zrobi się z PATEM porządek?

Zaćmienie słońca.

Obserwatorjum krakowskie pisze nam:

W nadchodzący piątek, 8. bm. nastąpi obrączkowe zaćmienie słońca, widoczne w całej Polsce, jako dość znaczne zaćmienie częściowe. Centralny pas zjawiska, gdzie zaćmienie będzie obrączkowem, dotyka północnej Szkocji i północno-zachodniej Norwegji; w kraju naszem podczas maksymalnej fazy zakryte będą przez księżyc 2/3 do 4/5 części średnicy słońca, tem więcej, im dalej ku półn.zachodowi.

We Lwowie początek o godz. 9 min. 54, faza największego zaćmienia (0.66 średnicy) o godz. 11 min. 12, koniec o godz. 12 min. 34. Pierwsze zetknięcie się pozorne księżyca ze słońcem nastąpi z prawej strony tarczy słońca, w punkcie odległym o 65 stopni od góry (licząc po obwodzie tarczy), ostatnie z lewej strony, w odległości 44 stopni od góry. Księżyc, przesuwając się przez tarczę słoneczną, zasłoni jej górną część, pozostawiając w maksimum fazy jasny sierp, zwróceny rogami ku górze, z prawym rogiem nieco niższym. Zaćmienie na ziemiach polskich nie będzie

jednocześnie lecz przesuwać się będzie z połudn.-zachodu na półn.-wschód z szybkością około 45 kilometrów na minutę.

Ostrzega się z naciskiem przed przyglądaniem się zjawisku bezpośrednio gołem okiem, gdyż grozi to poważnemi konsekwencjami dla wzroku, do obserwacji użyć należy ciemnego szkła, które łatwo można sobie sporządzić przez okopcenie nad świecą kawałka szyby. Lepiej jeszcze nadaje się w tym celu jednostajnie ciemny negatyw fotograficzny.

Od paru lat zainteresowanie się świata naukowego zaćmieniami słońca nadzwyczajnie wzrosło, gdyż przez fotografowanie nieba gwiaździstego w okolicy słońca stwierdzić można słuszność ważnego wniosku z tak zwanej ogólnej teorji względności Einsteina, porównywalnej, co do swej doniosłości dlaz mechaniki teoretycznej, z wiekopomnemi odkryciami Newtona. Sposobność do takiego fotografowania dają jednak tylko zaćmienie całkowite, podczas których na niebie występują gwiazdy; najbliższe zaćmienia tego rodzaju widoczne będą na południowej półkuli naszego globu. W Polsce najbliższemi zaćmieniami będą: częściowe zaćmienie księżyca 16. października rb. i przejściowe zaćmienie słońca, mniejsze jednak, niż tegoroczne, 28. marca 1922 roku.

Podrożenie papieru gazetowego.

jest dla pism polskich prawdziwą katastrofą. W porównaniu do Niemiec papier rotacyjny w Polsce o wiele, bardzo wiele jest droższym, a pomimo to wydawcy pism niemieckich na odbytem niedawno zgromadzeniu zaprotestowali bardzo stanowczo przeciw drożyźnie papieru gazetowego w Niemczech, podkreślając, że drożyzna papieru jest prawdziwą katastrofą.

Cóż dopiero u nas! Papier w Polsce — jak to nieraz stwierdziliśmy jest o wiele droższym, aniżeli na całej kuli ziemskiej, a drożyzna jego spowodowaną jest nie tyle podrożeniem węgla, smarów i robocizny, ile paskarstwem i niesłychaną lichwą właścicieli fabryk papieru i celulozy i najrozmaitszych pośredników i spekulantów, przyczyniających się do ciągłego wzrostu cen niezbędnego tego artykułu.

W sprawie tej wydawcy pism polskich czynią ciągle zabiegi u czynników decydujących o przeciwdziałanie śrubowaniu cen papieru rotacyjnego — niestety dotychczas zabiegi te nie odniosły wcale skutku.

Dopiero wczoraj nadeszła z Warszawy wiadomość, że utworzono tam komisję papierniczą w ministerst. handlu i przemysłu, złożoną z przedstawicieli papierni, fabryk celulozy, oraz przedstawicieli Związku wydawców, jako odbiorców papieru. Komisja ta, z udziałem referenta papierniczego wydziału ministerjum przemysłu i handlu, powołana była w tym celu, aby badać ceny surowców, oraz półfabrykatów, koniecznych do produkcji papieru, jakoteż te ceny ustalić.

Na ostatniem posiedzeniu tej komisji otwarto drogę zniżce papieru rotacyjnego wobec zamierzonego zniesienia ograniczeń przewozowych i związanego z tem zniesieniem pobieranego podatku wywozowego.

„Kurjer Warszawski" donosi w tej sprawie: „Obniżenie cen papieru, prawdopodobnie, da się osiągnąć przez spodziewane obniżenie ceny niższych gatunków węgla, używanego przy produkcji papieru, oraz przez spodziewane zapewnienie ciągłości produkcji w papierniach, co pozwoli osiągnąć znaczne oszczędności na koszcie robocizny w stosunku do wyprodukowanego kilograma papieru.

Możliwe byłoby osiągnięcie jeszcze większej zniżki, w razie, gdyby staniała celuloza. Niestety, w tym kierunku widoki są niezbyt pomyślne. Przedstawiciele fabryki celulozy nie dotrzymali zaciągniętego w dniu 19. lutego br. moralnego zobowiązania co do wspólnego, na posiedzeniach komisji papierniczej, odbytych w ministerstwie handlu i przemysłu, określenia cen celulozy. Panowie ci na zebranie onegdajsze nie przybyli.

Rząd zanim przystąpi do rozważenia propozycji pos. Hausnera o sekwestrze, czynionych na konferencji papierniczej, próbuje jeszcze doprowadzić do polubownego normowania ceny celulozy i powierzył przeprowadzenie tego porozumienia wiceministrowi Strassburgerowi".

Aktualne dialogi.

KANDYDAT NA MINISTRA.

— Hallo! Warszawa?

— Tu, prezydent ministrów.

— Uniżony sługa. Tu, dyrektor banku, Lwów.

— Czego sobie pan życzy?

— Czy pan prezydent nie życzył sobie mówić ze mną?

— Nie. W jakim celu?

— Podobno... przesilenie rządowe.

— Zażegnane. Do widzenia.

— Najniższy sługa. Halo! Proszę woźnego prezydjum... Proszę najuprzejmiej zawiadomić mnie natychmiast przy następnem przesileniu. Bardzo będą wdzięczny.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś rz. kat. Celestyna; gr. kat. Zacharja pr. Jutro rz. kat. Hermana w.; gr. kat. Błach. P. Boh. — Wschód słońca 4.03, zachód 5.59.

Repertuar teatru miejskiego.

W środę »Skowronek«.

W czwartek »Ewa«, komedja J. Szaniawskiego.

W piątek „Holender tułacz«.

W sobotę pop. »Miód kasztelański«, komedja — wieczór »Incognito«, operetka.

W niedzielę pop. »Księżniczka czardasza« — wieczór »Ewa«, komedja.

We Lwowie.

— **Połączenie telefoniczne między Lwowem i Krakowem**, tudzież między Lwowem i Warszawą przerwane, wskutek czego nie otrzymaliśmy depesz telefonicznych.

— **Manifestacja górnośląska we Lwowie.** W uzupełnieniu wczorajszego naszego sprawozdania dodać należy, że w manifestacji tej wzięli także gremialnie udział współpracownicy miejskich zakładów elektrycznych. Przed południem o g. pół do 11 zebrali się funkcjonarjusze wszystkich stopni i działów M. Z. E. przy swoim sztandarze na dworcu elektrycznym na Wólce. Po poświęceniu się sztandaru dyrektor J. Tomicki przemówił do zebranych, wyjaśniając znaczenie manifestacji. Następnie orkiestra elektryczna, oddziału kolejowego, odegrała Rotę i utworzył się pochód z orkiestrą na czele, który przeszedł ul. Kopernika, Ossolińskich, Chorążczyzny i ustawił się u wylotu ul. Akademickiej. Za orkiestrą niesiono sztandar M. Z. E. Dalej szła ochronka elektryczna ze swoją nauczycielką, a następnie dyrektor J. Tomicki, w gronie inżynierów, urzędników obojga płci, na czele fukcjonarjuszy M. Z. E. (z oddziałów: kolejowego, ruchu, kablowego i Persenkówki). Po wysłuchaniu mowców i rezolucji na pl. Marjackim, przeszli ulicami na pl. Bernardyński, skąd po odśpiewaniu Roty, pl. Marjackim i ul. Kopernika wrócili na Wólkę. Orkiestra M. Z. E. złożona z rzemieślników oddziału kolejowego, przez całą drogę przegrywała narodowe marsze. Na Wólce przy dźwiękach hymnu narodowego odniesiono sztandar, poczem rozwiązał się pochód.

— **Przyjazd gen. angielskiego Cartona do Lwowa.** Jutro, we czwartek, rano pociągiem z Warszawy przybędzie do Lwowa gen. Carton de Wiart, szef sekcji wojskowej misji angielskiej w Polsce.

Gen. Carton de Wiart w czasach walk polsko-ruskich bawił we Lwowie, jako członek koalicyjnej misji, której przewodniczył gen. Fr. Barthelemy. Uroczyste powitanie gen. de Wiarta odbędzie się na dworcu kolejowym we czwartek o godzinie 9.30 rano.

— **Zjazd organizacji kobiecych.** W ciągu poniedziałku i wtorku odbył się we Lwowie [illegible] zjazd kobiet, zwołany przez Związek [illegible] chrześcijańskich towarzystw kobiecych. Wzięły w nim udział delegacje kobiece z całej Polski. Obrady zjazdu toczyły się w sali Towarzystwa kredytowego ziemskiego, przy ul. Kopernika 4.

Zjazd rozpoczął się w poniedziałek nabożeństwem w katedrze, odprawionem przez arcybiskupa Bilczewskiego, który też następnie w ciepłych słowach powitał zjazd. Zjazd zagaiła i obradom przewodniczyła ks. E. Lubomirska.

W ciągu poniedziałku wygłosiły referaty: p. Demelówna o podziale pracy w stowarzyszeniach — p. Ladrina z Łodzi mówiła o pracy łódzkich zrzeszeń kobiecych, poseł dr. Bańcka o pracy politycznej kobiet. W ciągu obrad wczorajszych wygłosiła p. Cejsinger referat o reorganizacji Ochotniczej Legji Kobiet i centralnej szkole wojskowej dla kobiet, zaś prof Groer o najważniejszych kierunkach pracy zawodowej kobiet. Odczyty te, w szczególności odczyt p. Cejsinger wywołał ożywioną dyskusję, dającą obraz dwóch wręcz przeciwnych prądów i zapatrywań: czy należy w odniesieniu do kobiet odrzucić jakąkolwiek „koszarowość", czy też zaprządz kobiety do tej nowej służby. Dyskusja ta zajęła też znaczną część obrad popołudniowych. Po sprawozdaniu delegatki lubelskiej o pracy w tamtejszych organizacjach i referacie dr. Pamrenkowej, mówiła pięknie i rzeczowo p. Aleksandrowiczówna na temat: Alkoholizm a nowe ustawodawstwo, podkreślając fakt, ministerstwo skarbu, idąc dla doraźnych korzyści na rękę czynnikom, w których interesie leży jak największa konsumpcja alkoholu, nie chce przewidzieć w swej krótkowzroczności stokroć większych wydatków na szpitale, więzienia, domy obłąkanych, jako konieczne następstwo pijaństwa.

Po uchwaleniu odnośnych rezolucji obrady zakończono późnym wieczorem.

— **Młodzież akademicka a sprawa porozumienia polsko-żydowskiego.** Onegdaj odbyła się w sali Polskiego Domu Akad. fund. Hermanów — konferencja informacyjna, zwołana przez Towarz. Akad. „Zjednoczenie", na której po raz pierwszy od roku 1914 były reprezentowane także wszystkie kierunki pol. chrześc. młodzieży akadem. — Uproszony przez "Zjednoczenie" poseł dr. Diamand, jedyny reprezentant obozu asymilatorskiego w zwołanej przez rząd konferencji porozumiewawczej polsko-żyd. przedstawił w dłuższym referacie stan kwestji żydowskiej w Polsce i swoje poglądy na metody jej rozwiązania.

Mowca zaznaczył, że dziśiaj konieczność porozumienia polsko-żydowskiego zrozumieli nawet ekstremiści z obu stron jakkolwiek do tego w organach swoich się nie przyznają.

Metody eksterminacyjne jak bojkot ekonomiczny i dążenie do wywołania masowej emigracji narodu. Emigracja masowa jest w najbliższej przyszłości niemożliwa wobec zakazów emigracyjnych, wedle zaś norm, dotychczasowych może co najwyżej mieć ten skutek, że procent żydów w Polsce nie będzie wzrastał, a nawet może trochę zmaleje. Jedyną metodą rozwiązania kwestji jest uobywatelenie żydów.

Państwo musi sobie dopiero żydów wychowywać na wiernych obywateli, czego dotychczas i naród polski w całej rozciągłości nie czynił. — Skutki okażą się takie jak w innych dzielnicach.

Postawa rządu w sprawie ugody jest jednak fałszywa. Rząd chce bowiem załatwić kwestję żydów, ale nie chce narażać się tym, którzy zajmują wrogie stanowisko wobec żydów. Rząd pertraktuje z nacjonalistami żydow., jak z osobnem

mocarstwem, co w razie dojścia do ugody, wpoi w masy żydowskie to przekonanie, że równouprawnienie zawdzięczają one nacjonalistom.

Nie potrzeba umów specjalnych i koncesyj, najlepszem rozwiązaniem sprawy jest praworządność i faktyczne równouprawnienie także i odnośnie do żydów.

Referent zakończył swe wywody apelem do młodzieży by współpracowała w wychowaniu żydów na tęgich obywateli polskich.

Po referacie rozwinęła się dyskusja.

Zabrali głos pp. Stahl, Stroński, Starzewski, Piszczkowski i Teisseyre, którzy poruszyli szereg zarzutów, uniemożliwiających wedle nich pozyskania żydów dla Polski. Zarzuty te odpierali pp. Nawrocki i Sowacki i kilkakrotnie poseł Diamand.

O godz. 11 w nocy pomimo, że jeszcze bardzo wielu mówców zapisało się do głosu, przewodniczący p. M. Karniol zamknął konferencję z tem, że w najbliższym czasie „Zjednoczenie" zwoła następną konferencję. Wyraził nadzieję, że w ciągu dalszych dyskusji niejedna wątpliwość zostanie usunięta, gdyż mimo wszelkie pozory więcej jest rzeczy łączących oba odłamy polskiej młodzieży niż dzielących.

— **O zniesienie ograniczeń spożycia.** W ubiegłą sobotę przyjął premjer Witos w Rzeszowie delegację lwowskiej korporacji gospodnio-szynkarskiej z r. Maksymowiczem na czele. Delegacja prosiła premjera o zniesienie wydanych niedawno ograniczeń spożycia, które szkodzą tylko tak konsumentom, jak i producentom, wywołują obchodzenie przepisów, jako niezgodne z życiem, a korzyści, na którą były obliczone nie dają wcale. Naprzykład zakazuje się spożywania i podawania mięsa w restauracjach w pewne dnie tygodnia, lecz nie zakazuje się sprzedaży surowego mięsa, nie zakazuje się również podawania potraw mięsnych w tzw. lokalach prywatnych. Oznacza się skrupulatnie godziny, kiedy można podawać obiad, podwieczorek i skazuje się na przymusowy post np. przejezdnego, który na kilka minut przed ustawową porą obiadową odjeżdża pociągiem. Jednem słowem zbyt rygorystyczne i drobnostkowe regulowanie sposobów spożycia z pogwałceniem i niezrozumieniem istotnych potrzeb życiowych, nastręcza konsumentowi dziesiątki bezcelowych trudności, przyprawia o straty solidne firmy gospodnio-szynkarskie i sprzyja wzrostowi pokątnych jadłodajni, gdzie „wydaje się prywatne obiady", nieobjęte kontrolą państwową. Spożycie więc nie doznaje najmniejszych zaoszczędzeń. W sprawie tej jeździła delegacja gospodnio-szynkarska do ministra aprowizacji Grodzickiego, który poradził zwrócić się do Generalnego Delegata, by ten, jako obznajomiony ze stosunkami i potrzebami lokalnemi, sprecyzował odpowiednie wniosek. Ponieważ droga ta nie każe się spodziewać szybkich rezultatów, delegacja zwróciła się z postulatami wprost do premjera Witosa. Premjer Witos okazał dla potrzeb tej gałęzi przemysłu głębokie zrozumienie i przyrzekł delegatom, że w najbliższej przyszłości zajmie się zrealizowaniem słusznych postulatów i wpłynie na zniesienie, a przynajmniej na istotną zmianę rozporządzenia o ograniczeniu spożycia.

— **„K. k. Landesgericht in Lemberg".** Nadesłanonam wczoraj kopertę, na której wydrukowany jest napis „K. k. Landesgericht in Lemberg" R. S. List zaadresowany był: „Cg II c. 112/20. P. Antoni K. urzędnik K. o." i doręczony został 2. bm. Jeżeli z sądu krajowego wysyłają koperty z napisami niemieckimi, to jest to oszczędność bardzo niewłaściwa i nie wątpimy, że prezydent sądu usunie tę niewłaściwość.

— **Dzikie metody.** Otrzymujemy następujące pismo: Na podstawie par. 19 ust. pras. proszę o umieszczenie sprostowania artykułu p. Sozańskiego pt.: „Dzikie metody", zamieszczonego w numerze Szan. Pisma z dnia 30. marca br.:

„Prawdą jest, że rumacja p. Romana Sozańskiego odbyła się w czasie jego nieobecności, ale prawdą jest zarazem, że na tydzień przed jej dokonaniem otrzymał p. Sozański w komisarjacie dzielnicy III. w obecności mojej oraz gospodarza urzędowe oświadczenie, iż rumacji każdego dnia oczekiwać należy.

Nieprawdą jest, abym się „dostał" do mieszkania p. Sozańskiego, natomiast prawdą jest, że rumacja urzędowa odbyła się w mojej obecności.

Prawdą dalej jest, że posiadane przez p. Sozańskiego mieszkanie zostało mi przydzielone przez Urząd kwaterunkowy mag. z terminem objęcia go w dniu 15. stycznia br., i prawdą jest, że jedynie dzięki humanitarnemu stanowisku z mojej strony, mógł p. Sozański zamieszkać w swem pomieszkaniu aż do chwili załatwienia wniesionego przezeń rekursu do Namiestnictwa, gdyż samo wniesienie rekursu nie ma bynajmniej skutku wstrzymującego wydane zarządzenie.

Wobec tego nieprawdą jest, iż p. Sozański nie miał czasu na wyszukanie sobie pomieszkania, bo sprawa ciągnęła się dwa miesiące!

Prawdą jest, że po przyznaniu mi już mieszkania, zajmowanego przez p. Sozańskiego, zamieszkała u niego siostra żony, prawdą jest zarazem, że owa pani była badana także przed samym transportem przez lekarza pogotowia ratunkowego, który orzekł, że przetransportowanie jej nie wpłynie na pogorszenie stanu jej zdrowia.

Nieprawdą jest, jakobym korzystał z obecności samych kobiet, bo inicjatywa w sprawie terminu rumacji nie leżała bynajmniej w mojej mocy, ale termin ów urzędownie został mi wyznaczony.

Również nieprawdą jest, jakoby urządzenie niszczono w „wandalski" sposób. Przewiezieniem mebli zajęła się firma p. Adamskiej w sposób zupełnie sumienny.

Nieprawdą również jest, że rodzina p. Sozańskiego „niema literalnie gdzie głowy skłonić", bo już na dwa tygodnie prawie przed napisaniem na mnie owej notatki, p. Sozański wynajął sobie pomieszkanie, składające się z 3 pokoi i kuchni.

Dr. Władysław Chodaczek, prof. gimn.

— **Wybuch korków.** W poniedziałek o godz. 4 popołudniu w magazynie pocztowym na głównym dworcu nastąpił po raz trzeci we Lwowie wybuch przesyłki, zawierającej korki do strzelania z dziecięcych rewolwerów. Przesyłka nadana była w Przemyślu i zaadresowana do Kołomyji. Skutkiem tego wybuchu zostały uszkodzone inne przesyłki. Silnego wstrząsu doznał podurzędnik pocztowy p. Stonoga. W budynku pocztowym wyleciało nadto wiele szyb.

— **Sklep p. Gabryela Starka** przy placu Marjackim okradziono w ubiegłą niedzielę. Złodzieje dostali się do sklepu, wybiwszy z suteren otwór w podłodze i skradli towary luksusowe, przeważnie jedwabne wartości przeszło miljona marek.

W Polsce i na świecie.

— **Walny Zjazd** wszystkich Polaków ewangelików odbędzie się w Krakowie dnia 10. kwietnia br., na który Związek Polaków ewangelików w Krakowie wszystkich Polaków ewangelików najgoręcej zaprasza. Program Zjazdu: Godz. 10 przedpołudniem: Powitanie delegatów i gości ewangelików w sali egzaminacyjnej szkoły ewangelickiej, ul. Grodzka 60, I p. (w podwórzu); godz. 10 i pół przedpoł. uroczyste nabożeństwo; kazanie wypowie generalny superintendent ks. prof. Bursche, odsłonięcie tablicy pamiątkowej Mikołaja Reja; godz. 1 popoł.: wspólny obiad; godz. 3 pop.: obrady Zjazdu z następującym porządkiem dziennym: a) sprawa autonomji Kościoła w Małopolsce, mniejszości polskie w Zborach ewangelickich małopolskich, c) organizacja Związku Polaków ewangelików, d) interpelacje i wnioski. Zgłoszenia przyjmuje sekretarka Związku Polaków ewangelików: Wanda Bobkowska, Kraków, ul. Grodzka l. 60, I piętro.

— **Urzędy pocztowe Baligród** (powiat Lisko) i **Kozowa** (powiat Brzeżany) podjęły służbę telefoniczną.

— **Nieszczęśliwy wypadek kolejowy** wydarzył się onegdaj na stacji w Bukaczowcach. Pociąg osobowy najechał na towarowy. Z ludzi nie odniósł nikt żadnego szwanku.

Z sali koncertowej.

W piątek 8. b. m. wystąpi poraz pierwszy we Lwowie skrzypek Włodzimierz Popowski. Artysta studja muzyczne ukończył w konserwatorjum lipskiem pod kierunkiem znanego pedagoga Beckera, — następnie był uczniem słynnego skrzypka francuskiego J. Thibaud'a. W ostatnich latach był profesorem konserwatorjum w Odessie. Występy Popowskiego za granicą a ostatnio w Warszawie miały duże powodzenie. Koncert budzi ze względu na osobę artysty oraz piękny program duże zainteresowanie.

Bank Polski Przemysł. Drzewnych

Towarzystwo akcyjne we Lwowie.

Ze sfer przemysłowych dowiadujemy się, że pod patronatem Ziemskiego Banku kredytowego, Tow. akc. we Lwowie, powstała w ostatnich dniach nowa instytucja pod firmą: **„Polski Bank przemysłowców drzewnych"**, Towarzystwo akcyjne we Lwowie.

Inicjatywę do powstania tej instytucji dały związki przemysłowców drzewnych w Małopolsce i Komitet założycielski, do którego należą prawie wszystkie firmy i spółki przemysłowców drzewnych w Małopolsce.

Bank ten powstaje z kapitałem 100 miljonów mkp., który w najbliższym czasie będzie podwyższony do 200 miljonów mkp.

Zadaniem Banku będzie zorganizowanie całego przemysłu drzewnego, ujęcie całego eksportu produktów drzewnych zagranicę, finansowanie wszelkich przedsiębiorstw w dziedzinie eksploatacji lasów i przemysłu drzewnego.

Konstytuujące zebranie odbędzie się w najbliższych dniach w Ziemskim Banku kredytowym, tow. akc. we Lwowie.

Ze względu na doniosłe znaczenie przemysłu drzewnego dla stosunków ekonomicznych w Polsce, oraz ze względu na ważną rolę jaką zorganizowanie eksportu produktów drzewnych za granicę mieć będzie w najbliższym czasie dla finansów państwa polskiego i dla uregulowania stosunków walutowych, instytucja taka w ręku poważnych czynników, ufundowana na silnym kapitale może oddać nieposolite usługi przemysłowi drzewnemu i państwu polskiemu.

Komitet założycielski tegoż Banku nawiązał już ściśle stosunki bardzo cenne z zagranicą i przygotował w ten sposób regularny i racjonalny eksport materjałów drzewnych z Polski zagranicę.

KOMUNIKATY.

Odczyt. We środę 6. b. m. o g. 6. w. odbędzie się w lokalu Ogniska naucz. Gmach Skarbka, odczyt p. Wł. Gołębiowskiego na temat: O zdolnościach muzycznych. Będzie to pierwszy odczyt z cyklu wykładów, dotyczących reformy nauki śpiewu w szkołach powszechnych.

Po odczycie nastąpi produkcja muzyczna ze współudziałem p. Wł. Gołębiowskiego (skrzypce) i p. B. Franke (fortepian).

—o—

Katolicki Związek Polek urządza na cel opieki nad młodzieżą w niedzielę, 10 bm. podwieczorek w hotelu Georgea, I. piętro, muzyka wojskowa, śpiew solowy, bufet pierwszorzędny, niespodzianki.

Nekrologja.

†

MSZA ŚW. ŻAŁOBNA za spokój duszy śp.

ALBINA RAYSKIEGO

odbędzie się 7. kwietnia 1921, o godz. 10 rano w kościele Archikatedralnym na którą zaprasza rodzina. 3891

Odznaczenie Polki.

Pani Curie-Skłodowska otrzymała medal złoty od Instytutu narodowego nauk społecznych w Stanach Zjednoczonych.

ZAPISKI.

Tadeusz Hilarowicz. Organizacja administracji polskiej na Spiżu i Orawie. Lwów 1921 str. 43. Jest to sprawozdanie z dotychczasowej akcji organizacyjnej administracji polskiej na terytorium Spiża i Orawy, przyłączonem do Rzeczypospolitej, poprzedzone poglądem na dawny ustrój węgierski. Po omówieniu urządzeń, dotyczących starostwa, jego ekspozytur i ustroju gminnego, następuje przegląd poszczególnych działów administracji tudzież spraw skarbowych i organizacji sądownictwa. Praca zawiera wiele cennych uwag, dotyczących postępowania administracyjnego.

NADESŁANE.

(Za rubrykę tę redakcja nie bierze odpowiedzialności).

Podziękowanie.

Wielmożnemu Panu Dr-wi **Stanisławowi Zabłockiemu** za najstaranniejszą i najtroskliwszą długoletnią opiekę lekarską za niesienie ulgi w ciężkich cierpieniach do ostatnich dni życia ś. p. mej matki ośmielam się na tej drodze złożyć wyrazy najgłębszej wdzięczności i podzięki najzacniejszemu człowiekowi i lekarzowi.

3900 **Marja Dziubińska.**

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy w ciężkim smutku po śmierci ś. p. matki mojej nieśli mi słowa pociechy i tym, którzy raczyli wziąć udział w smutnym obrzędzie jej pogrzebu składam serdeczne podziękowanie.

3901 **Marja Dziubińska.**

Ofiary i pokwitowania.

Złożono w naszej Administracji:

Na plebiscyt:

Urząd poczt. Olejów 100, Dzieci szk. w Stułonie 200, Nauczycielstwo okręgu Skałackiego przy poborze pensji na 1. marzec 2.075, J. Tink Skałat 55, Uczniowie gimnazjum w Kamionce Str. 7.670, Grono prof. w Kamioce Str. 4.200, Gronw naucz. szk. 4-kl. w Jeziernie 500, Dziatwa szkolna 693. — razem 1.193, Z okazji zamknięcia rach. Związek gosp. w Zaleszczykach 3.000, Jako niepobrane honorarjum Abrahama Harca i Dhajma z Zielonej Szczepan Kliś pom. tech. P. B. O. Nadwórna 100, Jako nienależne honorarjum od M. Czesnyka naucz. w Nadwórnie przy badaniu szkód wojennych Sz. Kliś pom. tech. P. B. O. 300, Zamiast życzeń świątecznych br. Jaciowa w Magierowie 100, Jako dochód z wieczoru urządzonego ku czci Nacz. Piłsudskiego Związek Strzel. w Drohobyczu 3.250, Szkoła żeńska Kulików 223, P. Skoropada kom. rząd. gm. Turówka zebrane przy sposobności wydawania przepustek 1.980, Dzieci szkolne w Solówce 750, Dziedzi szkolne w Majdanie Starym i Podmonasterku 400, Dzieci szkolne II. kl. w Zabłotowcach p. Żydaczów 210, Zbiórka wśród młodzieży szkolnej w Bursztynie 400, Osińska z Beńkowej Wiszni 100, Dziatwa szkolna w Stanimierzu 80, Od Tadzia Zdzisia i Zbyszka Dietrichów 150, Wojciech Kozłowski Hałuszczyńce 38, Za ofiarowaną garderobę N. N. 50, Urząd poczt. w Czortkowie 2.750.

KRONIKA SPORTOWA.

I. L. K. S. „Czarni“ zawiadamia graczy drużyn I. i I. B., że treningi odbywać się beda stale w środy i piątki o godz. 5 popoł. Terminy treningów drużyn dalszych ogłoszone są w lokalu klubowym, ul. Jabłonowskich 34., gdzie płacić należy wkładki i otrzymywać można sprawozdanie za ubiegłe lata. Godziny urzędowe od godz. 6—8 w. Kapitanowie drużyn zejdą się we wtorek 5. bm. o godz. 6 wieczorem w lokalu klubowym.

Kursa giełdy lwowskiej.

Lwow, 5. kwietn. 1921.
Waluta markowa
Wartość nominalna
Ostatnia dywidenda
II. Akcje Tow. handl. i przem.

		płacą:	żądaja:	transak.
Browary lwowskie	500—100	10000	--	—·—
Tow. Chodorów	140— 00	2550	2700	2675 2600 2575
Tow. akc. Fabr. kart	140—21·—	2700		
„Cmielów“ Fabr. porcel.	1000— 00	3400	——	——
Fabr. cementu „Portland Szczakowa«	140—28·—	—	—·—	—·—
Tow. akc. „Galicja“	190—301	35·000	——	——
Tow. Gałota	140— 00	7000	——	——
Tow. Górka	140—15·40	8000	——	——
„Oikos“ Zakłady przem. drzewnego	1000— 00	3800	——	——
Warszawska Ska akc. budowy „Parowozów“ I. emisja	500— 00	2200		
Warsz. Ska akc. budowy „Parowozów“ II. em. I. s.	500— 00	2200	——	——
„Pezet“, Pow. Zakłady budowlane	500— 00	1050	1100	1075
„Pocisk“ Zakł. amunic.	350— 00	1650		
Polska Nafta	490— 75	3000	00	—
Polskie Tow. handlowe I. do III. emisji	140—21·—	1050	——	——
Tow. Rakszawa	140—28·—	4800	—·—	—·—
Zakłady elektr. „Siersza wszystkie emisje)	140— 5·60	1775	—	—
Gal. Zakł. górn. Siersza	140— 00	5800	——	——
Tow. Zieleniewski	140—20·—	7000	——	——

Waluty.

	płacą:	żądają:	transak
Ruble carskie po 100 rb.	440·—	480·—	—·—
„ „ po 500 rb.	300·—	350·—	—·—
„ „ drobne	200·—	250·—	—·—
„ dumskie (po 1000)	65·—	85·—	—·—
„ „ (po 250)	45·—	65·—	—·—
Ruble dumskie kierenki (po 40 i 20)	25·—	30·—	—·—
Karbowańce (po 1000)	4·—	7·—	—·—
Grzywny (po 500 i wyżej)	6·—	9·—	—·—
100 franków francuskich	56·00	59·00	—·—
100 franków szwajcarskich	120·—	140·—	—·—
1 sterling	3100·—	3300·—	—·—
1 dolar amerykański	790·—	820·—	—·—
1 dolar kanadyjski	620·—	680·—	—·—
Marki niemieckie po 1000	1275·—	1375·—	—·—
Marki niemieckie po 100	1175·—	1275·—	—·—
Marki niemieckie drobne	1075·—	1175·—	—·—
Lei romuńskie (po 500)	1125·—	117[illegible]·—	—·—
„ „ drobne	1025·—	1075·—	—·—
Liry włoskie	24·00	26·00	—·—
Czeskie korony (5000—1000)	1000·—	1100·—	—·—
Czeskie korony niższe	900—	1000—	—·—
Korony austr. niem. stempl.	105·—	115·—	—·—
Franki belgijskie	—·—	—·—	—·—
Korony szwedzkie	—·—	—·—	—·—
Korony duńskie	—·—	—·—	—·—
Korony norweskie	—·—	—·—	—·—
Marki fińskie	—·—	—·—	—·—
Floreny holenderskie	—·—	—·—	—·—

Dewizy.

	płacą:	żądają:	transakc.
Wypłata na Londyn	3125·—	3325·—	
„ na Paryż	57·00	61·00	—·—
„ na Zurych	125·—	145·—	—·—
„ na Pragę	1085·—	1185·—	—·—
„ na Wiedeń	115·—	135·—	125
„ na Berlin	1300·—	1400·—	—·—
„ na N. jork	750·—	810·—	—·—
„ na Brukselę	1025·—	1175·—	—·—

L. 4750. Śniatyn dnia 1/4. 921.

KONKURS.

Na podstawie uchwały Rady przybocznej z 31. marca br. **rozpisuje Zarząd miasta Śniatyna konkurs na posadę**

1) inspektora policji
2) konduktora dróg.

Kandydaci winni wykazać: 1) Obywatelstwo polskie, 2) Nieprzekroczony 40 rok życia, 3) Fizyczną zdolność do pełnienia służby, 4) Nieposzlakowany charakter, 5) Uregulowane stosunki majątkowe, 6) Uczynienie zadość powinności czynnej służby wojskowej lub uwolnienie od wojska.

Nadto wymaga się od kandydata na inspektora policji ukończonej z dobrym postępem 4 kl. szkoły średniej i egzaminu na inspektora złożonego w Wydziale krajowym lub służby przy żandarmerji i świadectwa ze złożonego egzaminu na komendanta posterunku, zaś od kandydata na konduktora drogowego egzaminu złożonego w Wydziale krajowym.

Kandydaci pozostający w służbie mają podania swe wnieść za pośrednictwem swej Władzy.

Obie posady są zaraz do objęcia.

Termin do wnoszenia podań wyznacza się do **20. kwietnia 1921.** 3881

Do obu posad przywiązane są pobory urzędnika państwowego XI. rangi z wszystkimi dodatkami.

Magistrat miasta.
Burmistrz: **M. Nieniczewski.**

Redaktor odpowiedzialny: Tadeusz Stroiński. Z Drukarni Polskiej pod zarządem Józefa Raczyńskiego we Lwowie ul. Chorążczyzny 31.